

Szkółka



niedzielnia

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — *Niedziela czwarta po Wielkiéjnocy, dnia 24. Kwietnia 1842.*

Religia.

Czytanie z listu świętego Iakuba, Apostoła.

(Z Rozdziału pierwszego.)

Nie mylcie się tedy, Bracia moi najmilsi; wszelki datek dobry i wszelki dar doskonały, z wysoka iest, zstępujący od Oycy światłości, u którego nie ma odmiany, ani zaémienia przemiany. Dobrowolnie bowiem porodził nas słowem prawdy, żebyśmy byli nieiakim początkiem stworzenia Iego. Wiecie, Bracia moi najmilsi, niech wszelki człowiek będzie prędki ku słuchaniu, a powolny w mówieniu i nie prędki ku gniewowi. Bo gniew męża nie sprawuje sprawiedliwości bożey. Przeto odrzuciwszy wszelakie plugactwo i obłitość złości, przyjmijcie w cichości słowo wszczepione, które może zbawić dusze wasze.

Zywot św. Iakuba mniejszego i wytlómaczenie powyższego wyjątku z Iego listu.

Iakub św., Mniejszym nazwany, dla różnicy od Iakuba św., którego uroczystą pamiątkę obchodzimy 25. Lipca, był synem Alfeusza i Maryi, bliskiéy krewnej Matki Zbawiciela. Od saméy młodości w tém tylko wszystką pociechę swoię pokładał, co ieno go z Bogiem i cnotami, które do Niego wiodą, łączyło.

Żadnego wina, i to, coby upoić mogło, nigdy nie pił; mięsa nie iadał, prócz baranka wielkanocnego; włosów nigdy nie strzygł, łaźni całe życie nie używał, szaty płócienne nosił, na modlitwie prawie wszystek czas trawił, na któręy ustawicznie klęcząc, kolana miał stwardziałe iak skóra wielbłądowa. Powołany od Iezusa Chrystusa na Apostoła, okazał się gorliwym Iego uczniem, za co, iak świadczy św. Paweł, osobliwszy doznał od Niego łaski, gdyż mu się osobno po zmartwychwstaniu swoiém objawił. Po rozeysciu się Apostołów ku opowiadaniu Ewangelii wszystkim narodom, Iakub św. pozostał w ziemi żydowskiéy i był Biskupem ierozolimskim, a w tém urzędowaniu zostając, napisał list do dwunastu pokoleń izraelskich, które były w rozproszeniu, a z którego powyższy wyjątek na dniu dzisiejszym Kościół boży czyta ludowi. Nie tylko u wiernych, ale i u niewiernych Żydów i prześladowców wiary św. miał Iakub św. wielką cześć i wysokie o swęy cnotie rozumienie, tak dalece, że go powszechnie Sprawiedliwym nazywano. Iemu samemu tylko pozwolili Arcykapłani żydowscy wchodzić do świątyni, kiedyby chciał, tam, gdzie raz tylko przez rok najwyższy kapłan wchodził za ową zasłonę, do owego miejsca, które się święte nad świętymi zwało. Mimo tego iednak nie zbywało temu świę-

temu mężowi na zaciętych nieprzyjaciółach, nie mogących patrzeć na coraz bardziej wzmagającą się liczbę Chrześcian. Czychali tylko na sposobność wywarcia swojej zawiści, która im się też i naradziła. Starosta rzymski, Festus, umarł, a na jego miejsce nie było jeszcze innego. Z tego korzystając Anuasz, ówczesny najwyższy Kapłan żydowski, zwołał radę, zapozwał przed nią św. Jakuba, oskarżył go o przestąpienie zakonu Mojsza i natychmiast stanął wyrok na niego śmierci. Stary pisarz historii, Hegesippus, tak nam opisuje śmierć tego Apostoła: Faryzeuszowie, Doktorowie zakonu i inni Żydzi zatwardziali w swoim niedowiarstwie i zaślepieni nienawiścią przeciwko Jezusowi i Jego nauce, uwodzili się nadzieją, że zdołają wymodlić to na św. Jakubie, iż odstąpi Wiary św., którą przepowiadał. Za czem dnia jednego sprowadzili go na jedno miejsce, na którym wiele ludzi zgromadzonych było, i mówili do niego, że cały ów gmin ludu był w błędzie o Jezusie Chrystusie, biorąc Go za prawdziwego Messyasa. „Do ciebie zatem należy,“ tak dalej mówili do Niego, „abyś im wybił z głowy błąd takowy, ponieważ są gotowi wierzyć temu, cokolwiek ty powiesz.“ Wprowadzili go tedy na ganek wysoki z tyłu Kościoła, aby głos Jego mógł być słyszany od wszystkich, i tam zaczęli wołać: „Mężu sprawiedliwy! powiedz nam to, co my powinniśmy wierzyć o Jezusie, który był ukrzyżowany, gdyż jesteśmy gotowi wierzyć temu, cokolwiek nam powiesz.“ Na co im św. Apostół głosem wielkim odpowiedział: „Jezus, syn człowieczy, o którym wy mówicie, siedzi teraz, jako Syn Boży, po prawicy przedwiecznego Ojca swego, i przyjdzie czasu swego w obłokach niebieskich sądzić wszystkich

ludzi. Co usłyszawszy lud, wielce się radował, wołając: Chwała Bogu! osanna synowi Dawidowemu! A nieprzyjaciele prawdy wściekając się ze złości, zepchnęli z ganku św. Jakuba, a potem nań rzucali kamieniami, krzycząc: O! jako sprawiedliwy pobłądził. Św. Jakub podniósłszy się jeszcze na kolana, modlił się za swoich nieprzyjaciół. Wtém jeden z Kapłanów, rodu Rekkabitów, wystąpił na środek, wołając: Co czynicie? przestańcie ciskać; oto się modli za wami ten sprawiedliwy, a wy go kamieniuiecie. Tymczasem przypadł ieden z wałkiem farbierskim i roztrzaskał modlącemu się głowę. Działo się to sześćdziesiątego drugiego roku po narodzeniu Chrystusa, a dziewięćdziesiątego szóstego wieku św. Jakuba, a przeszło dwudziestego Jego biskupstwa. Ciało tego świętego Męczennika pochowano w bliskości Kościoła jerozolimskiego, a w roku 572 miano szczątki jego przenieść do Konstantynopola.

Któryto jest ów dobry i doskonały dar Boga?

Wszystkie dary Boga są dobre i według świętych zamiarów boskich mają nam służyć ku naszemu doczesnemu pożytkowi i wiecznemu zbawieniu. Ale najlepsze, najdoskonalsze dary Boga są dary nadprzyrodzone, które nam wprost ku wiecznemu zbawieniu są udzielone, jako to: wiara, poznanie Boga, i Jezusa Chrystusa, powołanie i przyjęcie nas na łono prawdziwego Kościoła; łaska poświęcająca, którą nam Sakrament Chrztu i Pokuty udziela, a inne Sakramenta powiększają. Wszystkie te dary od Boga pochodzą, Ojca światłości, który jako światło oświeca nasze dusze, u którego nie ma żadnej odmiany, który zawsze ten sam pozostaje, a zawsze skłonny do dobrego czynienia ludziom.

A cośmy ludzie Bogu, Oycu naszemu, za to winni?

Oto mamy za to Boga, iako najwyższemu Dobrodzieliowi i najlepszemu Oycu dziękować, chwalić Go i cześć, a z otrzymanych darów dobrze i wiernie użytkować. Ta jest najlepsza wdzięczność, którą zdołamy Bogu okazać, gdy Iego łask na dobre używamy, na Iego cześć i nasze zbawienie.

Iak się mają rozumieć te słowa:

Bóg nas porodził słowem prawdy, żebyśmy byli niejakim początkiem Iego stworzenia?

Iakub św. przez te słowa zwraca naszą uwagę na tę wielką godność chrześcijańską, którzyśmy dostąpili przez wiarę w słowo prawdy, w naukę Jezusa Chrystusa, a w téj mierze przez Chrzest św. przysposobieni zostali na dzieci Boga, odrodziwszy się z wody i Ducha św. do nowego życia w sprawiedliwości i świętości. Skorośmy więc iako Chrześcianie szczególniejszym sposobem przyjęci zostali za dzieci boskie, staliśmy się nieiako pierwszymi; pomiędzy stworzeniami Boga i najdosłowniejszymi z pomiędzy inych ludzi.

Do czego ta godność ma nas pobudzać?

Nie do pychy i wzgardy inych ludzi, nie będących szczególniejszym sposobem przyjętymi za dzieci Boga, ale do gorącego pragnienia, aby wszyscy stali się uczestnikami tego wielkiego szczęścia; do szanowania nas samych, abyśmy stósownie do naszej godności myśleli, mówili i działali, oto: żebyśmy się nie za tém uganiiali, co się zmysłom ciała podoba, co jest światowego, ale za tém, co się Bogu podoba, co jest boskiego.

Iakżeto Chrześcianie ma odrzucić wszelkie plugactwo i obfitość złości?

Każdy grzech jest nieczystością, bo

plugawi duszę, ale grzechy nieczystości plugawią ciało i duszę. Plugawią duszę, która jest obrazem Boga; plugawią ciało, które jest mieszkaniem Boga; przez łaski Ducha św., który w nas zamieszkuje. Dla tego napomina Apostół, abyśmy porzucili wszelką nieczystość, chrońni się każdego grzechu, a w szczególności grzechu nieczystości. Nadto wszelką złość, wszelkie złe myśli na bliźniego swego, ma Chrześcianin porzucić i troskliwie ich się chronić; bo mamy kochać Boga nadewszystko, a bliźniego iak nas samych. To jest wolą Boga, to jest cały zakon.

Iak mamy rozumieć te słowa: Przyjmiecie w cichości słowo wszczepione?

Przez te wyrazy: słowo wszczepione, rozumie się słowo Boże, nauka Jezusa Chrystusa, która ówczesnym Chrześcianom, iako i nam bywa opowiadana, nieiako zaszczipiana w serca nasze, aby wyrosła w drzewo ku wydaniu dobrych owoców. To słowo Boże, tę naukę Zbawicielową, mamy z cichością, spokojnością, łagodnością przyjmować. Mamy w cichości serca nad nią się zastanawiać, rozmyślać ją, nasz rozum przekonywać o iéj prawdzie. Znaczenie i wykład téj nauki, tego słowa Bożego, z pokorą pobierać od nieomylnego Kościoła naszego, nie spierać się i podług swego widzimisieć nie wykladać, a inaczéj myślących i wierzących z cierpliwością znosić, a osobliwie życie nasze według tego słowa Bożego urządzać. Gdy sobie tak postępować będziemy, wtedy to słowo Boże posłuży nam ku zbawieniu dusz naszych.

Złota uwaga świętego Grzegorza, Papieża.

A bądźcie czynicielami słowa, a nie

słuchaczami tylko, oszukiwającymi samych siebie, powiada Apostół Jakub św. Święty Grzegorz, Papież, tę czyni uwagę nad owém mieyscem w Ewangielii, w którym iest mowa o dwóch uczniach idących do Emaus: „Zapraszają Pana do gospody, przygotowują stół, podają Mu chleb i pokarm; i dopiero poznają Boga przy łamaniu chleba, którego przy wykładaniu Pisma nie poznali. Gdy się przysłuchiwali prawu Bożemu, nie zostali oświeceni; gdy je zaś wykonywali, zostali oświeceni; bo stoi napisano w liście Pawła św. do Rzymian: „Albowiem nie słuchacze zakonu sprawiedliwymi są u Boga, ale którzy zakon czynią będą usprawiedliwieni.“ Kto chce pojąć, co usłyszy, niech się spieszy w uczynku to wykonać, co mógł usłyszeć. Widzicie, nie poznano Pana, gdy mówił, ale raczył się dać poznać, gdy Go zasilano.“

Tak to, kochani Bracia! dla tego tak rzadko i tak trudno poymuiemy słowo Boże, że gnuśni iesteśmy ku wykonywaniu tego, co słyszemy, i dla tego nazywamy lekkie iarżmo ciężkiem, bo szczerze nie bierzemy się do dźwigania onego.

Rozmaitości.

Słabość czarta.

Dusze boiaźliwe bardzo się często tą myślą dręczą i niepokoią, że czart przekłety kusi człowieka, a nie pomną na naukę Zbawiciela, że ze złego serca,

złe wypływają myśli. „Albowiem z serca,“ mówi Pan Iezus, „wychodzą złe myśli, mężobóystwa, cudzołóztwa, porubstwa, kradziestwa, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa.“ Święty Efrem powiada w tym względzie: „Czart całą moc swoją bierze z woli naszey. Kto nie słucha go, ten go się téż nie potrzebuie obawiać.“ Chrystus złamał moc czartowską, aby uwolnił tych, co mu byli, poddanymi, pisze św. Paweł w liście do Żydów. A św. Augustyn na te słowa Piotra św.: „albowiem iezli Bóg aniołom, gdy zgrzeszyli, nie przepuścił, ale powrozami piekielnymi ściągnionych do piekła, podał na męki, aby na sąd byli schowani,“ tak mówi: „Iezelić czart iest okrępowany, dla czego ieszcze tyle ma mocy? Prawda, że ieszcze wiele ma mocy, ale on tylko panuie nad oziębłymi, opieszalymi i nad tymi, co się prawdziwie Boga nie boją; bo on iest uwiązany, iak pies na łańcuchu, i nie może gryźć iak tylko tego, który się do niego zbliża z śmiałością śmierć przynoszącą. Patrzcie, iak głupi iest człowiek, który się pozwala gryźć psu na łańcuchu. Nie wdawa się tylko z nim przez wolę światem tchnącą, i przez światowe żądze, to on się nie ośmieli za nadto do ciebie się zbliżyć. Szczekać może, nacierać może, ale nikogo nie ugryzie, chyba tego, który chce, aby go ugryzł. Nie szkodzi on przez zmuszenie, lecz przez namowę; nie wymusza on naszego przyzwolenia, lecz tylko stara się o nie.“ Czycha czart na zgubę człowieka, a nieostrożnego tylko pożera.

SZKÓŁKA NIEDZIELNA wychodzi, co tydzień pół arkusza, za umiarkowaną cenę rocznie złp. 4, półrocznie złp. 2. Wszystkie królewskie urzędy pocztowe i księgarnie przyjmują przedpłatę, i dostawiają Szkołkę co tydzień, bez podwyższenia ceny, Abonentom.